

POSTANOWIENIE

11 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszczce

na posiedzeniu niejawnym 11 stycznia 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa A. S.
przeciwko T. w W.
o zapłatę i ustalenie
na skutek skarg kasacyjnych A. S. i T. w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 20 lipca 2022 r., I ACa 52/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej A. S. do rozpoznania;**
- 2. przyjmuje skargę kasacyjną T. w W. do rozpoznania.**

(A.T.)

UZASADNIENIE

pkt 1

Powodowa poszkodowana wniosła o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienia i o ustalenie odpowiedzialności za szkody powstałe w przyszłości, a będące skutkiem wypadku spowodowanego przez ubezpieczoną. Wyrokiem z 16 lipca 2015 roku, I C 96/13, Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo, ponieważ wypadek spowodowała poszkodowana wjeżdżając rowerem na drogę z pierwszeństwem przejazdu. Wyrokiem z 16 marca 2016 roku, I ACa 705/15, Sąd Apelacyjny w Lublinie uchylił wyrok Sądu Okręgowego

i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, ponieważ ubezpieczyciel nie udowodnił, że wypadek nastąpił z wyłącznej winy poszkodowanej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy i zmianie powództwa Sąd pierwszej instancji wyrokiem z 18 listopada 2020 roku, I C 561/16, zasądził od ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanej 10% ustalonej przez Sąd wysokości zadośćuczynienia, odszkodowania i renty uznając, że poszkodowana przyczyniła się do wypadku w 90%. Natomiast ubezpieczona naruszyła zasadę ograniczonego zaufania, gdyż powinna zakładać nagłe zajęcie jej drogi przez poszkodowaną rowerzystkę, wjeżdżającą z drogi podporządkowanej, a przy krótszym czasie reakcji ubezpieczonej być może wypadek był do uniknięcia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd odwoławczy oddalił apelacje obydwu stron. Sąd uznał, że wypadek nastąpił z wyłącznej winy poszkodowanej, lecz ze względu na związanie oceną Sądu Apelacyjnego w Lublinie, wyrażoną w wyroku z 16 marca 2016 r., oddalił także apelację ubezpieczyciela.

W skardze kasacyjnej poszkodowana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 w zw. z art. 435 § 1, 436 § 1 oraz art. 6 w zw. z art. 822 § 1, 2 i 5 k.c., przez uznanie przyczynienia się poszkodowanej w 90% w sytuacji, gdy ustalenie stopnia winy poszkodowanej było niemożliwe, a tym bardziej, że mógł on mieć tak rażąco wygórowany stopień.

Powódka wniosła o przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na wystąpienie następujących istotnych zagadnień prawnych:

1) czy w przypadku prowadzenia samochodu niespełniającego wymagań technicznych do poruszania się po drogach publicznych (niedziałający drogomierz) można miarkować zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody aż o 90% (według skargi poruszanie się niesprawnym pojazdem świadczy o rażącej winie ubezpieczonej i porównanie stopnia winy na podstawie art. 362 k.c. prowadziłoby do znacznie mniejszej redukcji odszkodowania niż 90%),

2) czy można miarkować zadośćuczynienie i odszkodowanie, jeżeli z przyczyn obiektywnych nie można jednoznacznie ustalić zachowania się poszkodowanej, a tym samym stopnia jej przyczynienia się.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sprawność drogomierza nie ma wpływu na reakcję kierowcy, a tym samym nie miała wpływu na powstanie wypadku. Nie jest istotne, czy wada drogomierza rzeczywiście czyni jazdę nielegalną.

Kwestią sporną było, czy uszkodzona zatrzymała się przed znakiem „Stop” przed podjęciem decyzji o wjeździe na skrzyżowanie. Ta okoliczność nie jest istotna. Nie wolno wjeżdżać na skrzyżowanie z drogą z pierwszeństwem przejazdu bez upewniania się, że obydwa pasy ruchu na drodze z pierwszeństwem są wolne od zbliżających się pojazdów. Znak „Stop” ma wymusić na wjeżdżających na skrzyżowanie upewnienie się z należytą starannością, że droga jest wolna. Jednakże zatrzymanie się, a następnie wjechanie na skrzyżowanie mimo braku wolnej drogi, na skutek niedokładnego rozejrzenia się, nie zwalnia z odpowiedzialności za wypadek i nie zmniejsza tej odpowiedzialności. Także nienależyta widoczność, ograniczona przez budynki lub inne przeszkody, nie zwalnia z odpowiedzialności. Jeżeli nie jest możliwe upewnienie się co do możliwości bezpiecznego przejechania skrzyżowania, należy ograniczyć się do skrętu w prawo i zawrócić na następnym skrzyżowaniu.

Ze stanu faktycznego będącego podstawą zaskarżonego wyroku wynika, że w chwili wypadku na drodze z pierwszeństwem przejazdu był duży ruch i nie było odstępu (pasa zieleni) między dwoma pasami ruchu w przeciwne strony. W godzinach dużego ruchu przejazd przez takie skrzyżowanie, zarówno rowerem jak i samochodem, może być niemożliwy ze względu na niemożność „upolowania” chwili, w której obydwa pasy są jednocześnie wolne. Pozostaje skręt w prawo i wykorzystanie następnego skrzyżowania do zawrócenia. Rowerzyści mogą ponadto pojechać w prawo od najbliższego przejścia dla pieszych i przeprowadzić rower przez jezdnię korzystając z pierwszeństwa dla pieszych.

Przyczyny lekkomyślnego wjechania uszkodzonej na skrzyżowanie nie wpływają na stopień jej winy, która zależy od ciężaru naruszonej zasady ruchu drogowego, w tym wypadku zasady pierwszeństwa. Ewentualne wcześniejsze niezatrzymanie się przed znakiem „Stop” jest bez znaczenia wobec faktu wjechania na skrzyżowanie mimo braku wolnej drogi. Przy braku zarzutu nadmiernej szybkości ubezpieczonej lub jej nienormalnie opóźnionej reakcji Sąd drugiej instancji dysponował wszystkimi danymi do oceny winy uszkodzonej. Ponadto nawet gdyby rzeczywiście nie było możliwe pełne odtworzenie elementów

zachowania się poszkodowanej mających wpływ na stopień przyczynienia się, nie zwalniałoby to poszkodowanej z przynajmniej częściowej odpowiedzialności za wypadek. Stopień winy jest podstawowym kryterium podziału skutków wypadku między podmioty odpowiedzialne za zdarzenie wywołujące szkodę, lecz istotne są także inne okoliczności (art. 362 k.c.). Po ustaleniu współodpowiedzialności za wypadek sąd musi podzielić majątkowe skutki wypadku między wszystkich odpowiedzialnych, nawet jeżeli nie da się ustalić szczegółów, które mogłyby uczynić ten podział lepiej uzasadnionym lub nawet doprowadzić do zmiany sposobu podziału.

Na podstawie art. 398⁹ k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej poszkodowanej, gdyż odpowiedź na pytania, przedstawione w skardze jako zagadnienia prawne, jest oczywista.

1) Naruszenia przepisów pozostających bez związku z wypadkiem (np. obowiązku posiadania drogomierza) nie wpływają na stosowanie art. 362 k.c.

2) Jeżeli da się ustalić, że winę za wypadek ponosi także poszkodowany, to na podstawie art. 362 i 436 § 1 k.c. należy zmniejszyć odszkodowanie, nawet jeżeli nie da się ustalić wszystkich okoliczności mających wpływ na stopień winy (wyłączna wina poszkodowanego w ogóle zwalnia posiadacza pojazdu z odpowiedzialności).

(A.T.)